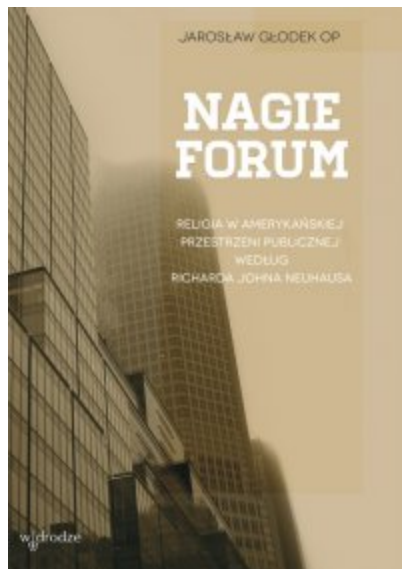


Nagie forum - Jarosław Głodek OP

„Na początku zatem cały świat był Ameryką” – pisał w 1679 roku John Locke

w Drugim traktacie o rządzie. Locke wyobrażał sobie, że ówczesna Ameryka odzwierciedlała pierwotny stan ludzkości, stan przedspołeczny i przedpolityczny, poprzedzający pojawienie się własności ziemi, pieniądza czy władzy.



„Na początku zatem cały świat był Ameryką”

– pisał w 1679 roku John Locke w Drugim traktacie o rządzie. Locke wyobrażał sobie, że ówczesna Ameryka odzwierciedlała pierwotny stan ludzkości, stan przedspołeczny i przedpolityczny, poprzedzający pojawienie się własności ziemi, pieniądza czy władzy.

Nagie forum. Religia w amerykańskiej przestrzeni publicznej według
Richarda Johna Neuhausa

Jarosław Głodek OP

wydawca: W Drodze

ilość stron: 452

WSTĘP

„Na początku zatem cały świat był Ameryką” – pisał w 1679 roku John Locke w Drugim traktacie o rządzie[1]. Locke wyobrażał sobie, że ówczesna Ameryka odzwierciedlała pierwotny stan ludzkości, stan

przedspołeczny i przedpolityczny, poprzedzający pojawienie się własności ziemi, pieniądza czy władzy. Sto lat po napisaniu tych słów powstało w Ameryce nowe państwo: Stany Zjednoczone. Zostało ono utworzone w wyniku zawiązania sojuszu kolonii, potwierdzonego Deklaracją niepodległości i wspólnym uznaniem podstawowych wartości. Ustanowiono amerykańską Konstytucję, która była aktem założycielskim nowego organizmu politycznego, określającym formalne zasady funkcjonowania państwa. Rozpoczął się historyczny eksperyment, oparty na „wolności pod rządami prawa”. Powstanie Stanów Zjednoczonych nie było stwarzaniem od podstaw całkiem nowego porządku, tym niemniej secesja zamorskich kolonii brytyjskich wiązała się z powstaniem nowego systemu politycznego i ze zmianą paradygmatów myślenia o władzy. Dla myślicieli oświecenia była to niezwykła okazja do wprowadzenia w życie filozoficznych idei zbudowania świata opartego na ludzkim rozumie. Z kolei dla religijnych osadników Ameryka była Ziemią Obiecaną, miejscem realizacji królestwa Bożego na ziemi i krajem, w którym w sposób wolny od prześladowań można oddawać cześć Bogu. Swoista synteza myśli oświecenia i religijnych idei przymierza stała się podstawą nowego porządku politycznego.

Stany Zjednoczone są dziś, ponad dwieście lat od momentu ogłoszenia niepodległości, państwem świeckim, przywiązany do idei separacji instytucji państwa i Kościoła. We współczesnej Ameryce nie ma oficjalnej religii państwowej ani nawet partii, która bezpośrednio odwoływałaby się do inspiracji religijnych. Jednocześnie jednak na globalnej mapie religijności Amerykanie znajdują się w czołówce społeczeństw religijnych. Wiara w Boga jest silnie obecna w indywidualnym życiu ludzi i w przestrzeni publicznej. Amerykanie częściej niż inne zaawansowane gospodarczo społeczeństwa deklarują przynależność religijną oraz fakt, że religia jest w ich życiu ważna

(55%); regularnie uczestniczą w nabożeństwach (44%) i przyznają, że wierzą w Boga (94%). Aż 58% Amerykanów deklaruje, że modli się codziennie, a duża część z nich jest przekonana, że Bóg odpowiada na ich modlitwy. Z badań wynika, że aż 49% Amerykanów twierdzi, iż Bóg w ostatnim czasie odpowiedział na ich prośby, a 19% doświadcza tego przynajmniej raz w tygodniu[2]. Ponadto religijność Amerykanów, na pozór głęboko indywidualistyczna, ma silnie publiczny wymiar. Widoczne jest to na przykład w czasie tak zwanych wielkich przebudzeń religijnych, w okresach mobilizacji moralnej oraz w działaniach licznych ruchów społecznych. Także podczas wyborów prezydenckich religia staje się widoczna i odgrywa ogromną rolę społeczną i polityczną. Charakterystyczną cechą amerykańskiej tradycji jest oddziaływanie na politykę na poziomie społeczeństwa obywatelskiego, między innymi poprzez ruchy społeczne. To właśnie za pośrednictwem samoorganizujących się ruchów społecznych przekonania moralne i religijne „transmitowane” są w przestrzeń polityczną. Jak zauważają amerykańscy socjologowie, kwestie religijne wpływają na zachowania wyborcze obywateli, a przez to na kształt amerykańskiej sceny politycznej, dwa razy silniej niż podziały klasowe czy status materialny[3].

przeczytaj cały wstęp

przejrzyj spis treści książki

1 J. Locke, Dwa traktaty o rządzie, II, 49, przeł. Z. Rau, przekł. przejrzał A. Czarnota, PWN, Warszawa 1992, s. 197.

2 2007 U.S. Religious Landscape Survey, Pew Research Center,

Washington, D.C. 2008; oraz: Religion
in the Millennial Generation, Pew Forum, Washington, D.C. 2010;
www.pewforum.org.

3 J. Manza, C. Brookes, A Great Divide? Religion and Political Change in
U.S. National Elections,
1972–2000, „The Sociological Quarterly” 45 (2004), s. 421–450.